

# Wiesław Caban

---

"Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865-1914)",  
Mariusz Kulik, Warszawa 2008 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 101/2, 294-298

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Oprócz podsumowań, które towarzyszą każdemu z rozdziałów — co ze względów warsztatowych należy uznać za zabieg niezwykle cenny — książkę zamykają „Uwagi końcowe”, zawierające wnioski o charakterze bardziej ogólnym, wynikające z całości wcześniejszych rozważań. Doceniając skalę wysiłków polskich emigrantów i wagę dziejów Wielkiej Emigracji w Wielkiej Brytanii dla całości historii polskiego wychodźstwa politycznego w okresie międzypowstaniowym, autor konstatuje nikłość śladów materialnych, które pozostawiła ona po sobie na Wyspach. Także jej spuścizna intelektualna nie wywarła żadnego trwałego wpływu na kulturę brytyjską, a i w polskiej została zapomniana. Zdecydowanie ustępowała tej, którą stworzyli Polacy przebywający nad Sekwaną.

Praca Krzysztofa Marchlewicza przynosi nam zatem nowy, o ileż bogatszy niż w dotychczasowej literaturze historycznej, obraz dziejów brytyjskiej gałęzi Wielkiej Emigracji. Właściwa piszącemu lekkość pióra i duża kultura języka zwiększają przyjemność płynącą z lektury<sup>4</sup>. Książkę wzbogaca ponadto ponad dwadzieścia ilustracji i zdjęć wykonanych niekiedy osobiście przez autora, a wykaz tabel i indeks osób ułatwiają czytelnikowi szybkie odnalezienie poszukiwanych informacji. Jednak jej bodajże najistotniejszym walorem — poza nowymi informacjami, zaczerpniętymi z niewykorzystywanych dotąd źródeł archiwalnych — jest po mistrzowsku przeprowadzona synteza. Niezwykle obszerny temat pracy mógłby, przy założeniu drobiazgowego opisu licznych przejawów aktywności polskiej na Wyspach Brytyjskich w omawianym okresie, łącznie przekształcić ją w wielotomowe opracowanie, z którym zmierzyć by się mogli jedynie bardzo zdeterminowani czytelnicy. Jest zasługą niezwyklej dyscypliny intelektualnej autora i dobrze przemyślanej konstrukcji książki, że tak się nie stało. Omawiana praca bez wątplenia znajdzie się w kanonie podstawowych lektur dotyczących dziejów Wielkiej Emigracji

*Radosław Żurawski vel Grajewski*  
*Uniwersytet Łódzki*  
*Instytut Historii*

Mariusz Kuliś, *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865–1914)*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 210.

Służba wojskowa Polaków z Królestwa Polskiego i z Ziem Zabrzanych w XIX i początkach XX w. to temat ciągle otwarty. Choć powstały już prace odnoszące się do losów ok. 300 tys. rekrutów z Królestwa Polskiego, którzy przewinęli się przez armię rosyjską

---

<sup>4</sup> Jedyną uwagą, którą by można zgłosić odnośnie do kwestii językowych jest zapis nazwiska Józefy Szymminy błędnie, acz konsekwentnie nazywanej w całej pracy Szymnową, co nie jest zgodne z zasadami odmiany tego typu nazwisk w języku polskim, jak i z tą formą, którą powszechnie, choć nie bez wyjątków, stosowano w XIX w.

w latach 1831–1873<sup>1</sup>, przełom XIX i XX w. ciągle czeka na swego badacza. Podobnie rzecz się miała jeżeli chodzi o służbę Polaków w carskim korpusie oficerskim. Inicjatywa podjęta w tym zakresie ponad 20 lat temu przez Tadeusza Radziwonowicza<sup>2</sup> znalazła godnego następcę w osobie Mariusza Kulika. Recenzowana praca nie podejmuje wszystkich zagadnień związanych z Polakami w carskim korpusie oficerskim w latach 1865–1914, lecz ogranicza się wyłącznie do ich służby w utworzonym w latach sześćdziesiątych XIX w. Warszawskim Okręgu Wojskowym (WOW). Skądinąd należy pamiętać, że w koncepcjach wojskowych Petersburga okręg ten, wraz z Wileńskim Okręgiem Wojskowym miały wyznaczone specjalne zadania. Spodziewając się ataku ze strony państw zachodnioeuropejskich, Rosja traktowała je priorytetowo.

Praca Kulika powstała głównie na podstawie kwerendy tzw. kolekcji generałów, przechowywanej w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Są to akta personalne wielu generałów. Zawarte w nich dane pozwoliły autorowi na zidentyfikowanie osób pochodzenia polskiego, służących w korpusie oficerskim w WOW<sup>3</sup>. Autor wykorzystał też wiele ciekawych informacji z zespołów: Kancelaria Gubernatora Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, Wydział Wojskowo-Policyjny. Obydwa zespoły przechowywane są w Archiwum Państwowym w Lublinie. Przynoszą niezwykle ciekawy materiał do spraw wojskowo-policyjnych<sup>4</sup>, którego nie znajdziemy w innych archiwach terenowych. Ponadto autor uwzględnił sporo urzędowych druków związanych z funkcjonowaniem i strukturą WOW (rozkazy wojskowe i spisy wyższych oficerów). Te ostatnie ukazywały się w Petersburgu dość regularnie, ale autorowi nie udało się dotrzeć do wszystkich edycji z okresu, który obejmuje jego praca. Komplet tych spisów znajduje się w bibliotekach Petersburga i Moskwy. Wiele cennego materiału przyniosły pamiętniki wyższych oficerów. Szkoda tylko, że opublikowanych wspomnień jest tak niewiele. Nie ulega wątpliwości, że pewna ilość pamiętników spoczywa jeszcze w rękopisach w zbiorach bibliotecznych, czy nawet u osób prywatnych.

Literatura poświęcona rosyjskiemu korpusowi oficerskiemu w XIX w. w ostatnim piętnastoleciu powiększa się systematycznie. Dobry początek dał Siergiej W. Wołkow,

---

<sup>1</sup> Cf. E. Kozłowski, *Służba Polaków w armii rosyjskiej (1832–1862)*, [w:] *Spółczesność polskie w XVIII i XIX wieku*, pod red. W. Kuli i J. Leskiewiczowej, t. VI, Warszawa 1974; T. Demidowicz, *Obowiązek służby wojskowej w Królestwie Polskim i jego realizacja (1832–1862)*, CzP–H, t. LIX, 1997, z. 1–2; W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001.

<sup>2</sup> T. Radziwonowicz, *Polacy w armii rosyjskiej (1874–1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXX, 1988, zwłaszcza s. 215–226.

<sup>3</sup> Warto nadmienić, że po raz pierwszy na dużą skalę wykorzystał te akta Piotr Stawicki, przygotowując słynny *Słownik Biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.

<sup>4</sup> Na wielką wartość poznawczą tych zespołów dla badań spraw rosyjskich w Królestwie Polskim zwrócił już uwagę K. Latawiec, *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007.

który opublikował cenne syntetyczne studium na temat tej zbiorowości<sup>5</sup>. Wiele dalszych prac na temat różnych aspektów funkcjonowania armii carskiej w XIX w. powstaje w Rosji, rzecz jednak w tym, że nie docierają one do Polski.

Mariusz Kulik wykorzystał niewątpliwie prace Wołkowa i jeszcze kilka innych publikacji, ale z oczywistych względów nie mógł dotrzeć do wszystkich pozycji podejmujących problematykę funkcjonowania korpusu oficerskiego w XIX w. Niestety, historycy polscy zdani są w tym przypadku jedynie na prywatne kontakty. I zdaje się, że sytuacja ta potrwa jeszcze dość długo.

W rozdziale I została omówiona struktura i liczebność kadr WOW oraz stan korpusu oficerskiego. Rozdział ten nosi niewątpliwie charakter wprowadzający. Autorowi udało się ustalić strukturę i liczebność WOW w pięciu okresach, w latach 1866–1874, 1875–1878, 1879–1894, 1894–1910 i 1910–1914. O przyjęciu tych cezur zadecydowała zmieniająca się sytuacja polityczno-wojskowa. Z zaproponowaną periodyzacją wypada się zgodzić.

Do swych ustaleń autor doszedł głównie poprzez analizę danych zawartych w rozkazach wojskowych wydawanych zarówno przez Ministerstwo Wojny, jak i dowództwo WOW. Niestety, nie udało się Kulikowi dotrzeć do olbrzymiego zespołu archiwalnego dotyczącego WOW. Zespół ten, liczący ponad 120 tys. jednostek archiwalnych przechowywany jest w Rosyjskim Archiwum Wojskowo-Historycznym w Moskwie i przez historyków, zarówno polskich jak rosyjskich, nie jest praktycznie wykorzystywany<sup>6</sup>. Szkoda, bo znalazłby tam autor wiele dokumentów regulujących funkcjonowanie WOW. Widocznie jednak Kulik nie miał możliwości dotarcia do tego zespołu.

W rozdziale II znajdujemy charakterystykę rosyjskich szkół wojskowych w XIX w. Szkoda, że wspominając o warszawskiej szkole junkrów (s. 49), autor nie poświęcił jej więcej miejsca. Czytelnika interesowałby przede wszystkim skład społeczny i narodowościowy uczniów tej szkoły.

W rozdziale tym zostały podjęte również rozważania nad motywami wstępowania do szkół wojskowych młodzieży szlacheckiej z Królestwa Polskiego i Ziemi Zabranych. Kulik wymienia dwa powody: patriotyczny oraz ekonomiczny i dodaje, że czynnik ekonomiczny był częstszy (s. 43). Należy mu przyznać rację, gdyż motywacja patriotyczna bezpośrednio po upadku powstania styczniowego była naprawdę rzadkością. Ten motyw wyraźnie pojawia się dopiero od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., kiedy w Europie spodziewano się wielkich wydarzeń polityczno-wojskowych. Wielu ojców decydowało się wtedy na wysłanie swych synów do rosyjskich szkół wojskowych, by w perspektywie nadchodzącego konfliktu mogli zdobyłą wiedzę wykorzystać w walce o odzyskanie niepodległości.

---

<sup>5</sup> Studium S. W. Wołkowa (*Russkij oficerskij korpus*, Moskwa 1993) oraz prace L. G. Bieskrownego (*Russkaja armia i flot w XIX wiekie*, Moskwa 1970) i P. A. Zajonczkowskiego (*Wojennye rieformy 1860–1870 godow w Rosii*, Moskwa 1952 oraz *Samodierzawije i russkaja armia na rubieże XIX–XX stolietii*, Moskwa 1973) to najpoważniejsze publikacje rosyjskie na temat armii carskiej w XIX w.

<sup>6</sup> Z polskich historyków w największym stopniu korzystał z tego zespołu J. Kozłowski: *Warszawski okręg wojskowy w 1874 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXXVIII, 1996.

Mariusz Kulik zapomniał o jeszcze jednym motywie, a mianowicie o zamilowaniu sporej części młodzieży szlacheckiej do munduru, zwłaszcza kawalerzysty<sup>7</sup>. Czasami dochodzę do wniosku, że ten czynnik mógł na przestrzeni całego XIX w. odgrywać większą rolę, niż motyw patriotyczny. Pełne wyjaśnienie tych kwestii wymaga jednak niezwykle szerokiej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej.

W rozdziałach III i IV autor omówił wszelkie okoliczności związane z karierą zawodową Polaków w korpusie oficerskim WOW. Rzecz jasna, sporo miejsca musiał najpierw poświęcić omówieniu wszelkiego rodzaju przepisów dotyczących awansu w wojsku rosyjskim, zarówno ogólnych, jak odnoszących się do oficerów wyznania katolickiego. W armii rosyjskiej, poczynając od Mikołaja I, dość rygorystycznie przestrzegano tzw. „wakatu katolickiego”. Odsetek wyznawców tej religii nie mógł przekroczyć 20% ogółu korpusu oficerskiego. Nie oznaczało to, jak słusznie zauważył autor, że ów wskaźnik był taki sam w grupie oficerów młodszych i starszych. Najłatwiej było awansować do szczebla podpułkownika, najtrudniej na stopień generalski. Swymi wyliczeniami Kulik potwierdza jednak, że obejmowanie stanowisk generalskich przez katolików<sup>8</sup> było możliwe i nie było wcale takie rzadkie (s. 92). Dokładne określenie skali zjawiska jest wszakże bardzo trudne. Miał z tym problemy i Wołkow, który w tej sprawie korzystał z wielu statystyk rosyjskich. Niestety, nie są one dokładne i czasami rosyjski badacz podaje w różnych miejscach swej pracy odmienne dane dotyczące tego samego okresu<sup>9</sup>.

Kulikowi w wyniku żmudnych wyliczeń udało się ustalić, że w ciągu około 50 lat w korpusie oficerskim WOW było co najmniej 260 Polaków lub osób pochodzenia polskiego. Co do dalszych 200 osób istnieje duże prawdopodobieństwo, że także wywodziły się ze środowisk polskich. Tymi ustaleniami autor obalił kolejny mit dotyczący służby wojskowej Polaków w armii carskiej. Nieprawdą jest bowiem, że rekruci z Królestwa Polskiego w XIX w. odbywali służbę wojskową jedynie na Syberii i Kaukazie, odbywali ją też w Królestwie Polskim. Teraz dowiadujemy się, że spora grupa Polaków wywodzących się z Ziem Zabrzanych i Królestwa Polskiego służyła również w WOW, a drogi kariery oficerów Polaków nie odróżniały ich zbyt od rosyjskich kolegów (s. 131).

Ważnym osiągnięciem autora, widocznym właśnie w tym rozdziale, jest także rekonstrukcja, na podstawie okruców różnych informacji, karier zawodowych oficerów Polaków oraz przygotowanie krótkich biografów (s. 152–185).

W ostatnim rozdziale autor podjął się ukazania miejsca oficera pochodzenia polskiego w środowisku wojskowych rosyjskich, a także stosunku społeczeństwa polskiego do zawodowej służby wojskowej rodaków w armii carskiej. Niewątpliwie można dostrzec postawy akceptacji i negacji. Rzecz jednak w tym, że na obecnym etapie badań trudno się

<sup>7</sup> W wielu relacjach wspomnieniowych osób wywodzących się z Ziem Zabrzanych podkreśla się, że młodzież szlachecka posiadała ogromne zamilowanie do munduru kawalerzysty. Cf. J. Dunin-Karwicki, *Z moich wspomnień*, t. I, Warszawa 1903, s. 127; [E. Iwanowski], *Wspomnienia lat minionych Eu-go Helenijusza*, t. II, Kraków 1876, s. 278.

<sup>8</sup> Nie można zamiennie stosować określeń „katolik” i „Polak” w odniesieniu do osób wchodzących w skład rosyjskiego korpusu oficerskiego. Jest to zagadnienie wymagające oddzielnych rozważań.

<sup>9</sup> Cf. S. W. Wołkow, op. cit., s. 275, 354.

wypowiadać, która z nich dominowała. Póki co historyk może w tej sprawie zabierać głos dzięki informacjom zawartym w pamiętnikach. Jest ich jednak za mało i autor ma tego świadomość. Pełniejszy obraz można byłoby przedstawić sięgając znowu do akt WOW przechowywanych w Moskwie, zwłaszcza do raportów władz wojskowych na temat postaw oficerów polskiego pochodzenia.

Książka Mariusza Kulika poprzez obalenie kolejnych mitów związanych ze służbą wojskową Polaków w armii rosyjskiej w XIX w. niewątpliwie przyczyni się po podjęcia dalszych badań nad tą problematyką. Nie trzeba przekonywać się, że jest to zagadnienie ważne, gdyż studia nad nim przynoszą wiele nowych ustaleń na temat relacji polsko-rosyjskich w XIX stuleciu.

Wiesław Caban

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Historii

Artur Markowski, *Między wschodem a zachodem. Rodzina i gospodarstwo domowe Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 250.

Recenzowana książka jest wyjątkowa na tle prac dotyczących polskich Żydów, opublikowanych w ostatnich latach. Chociaż tematyka żydowska od dłuższego już czasu stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania historyków polskich i zagranicznych, to prace o charakterze demograficznym, wykraczające w swoim warsztacie poza proste zestawienia danych liczbowych, są ogromną rzadkością. Tekstów analitycznych, wyczerpujących znamiona mikrohistorii brakuje zupełnie<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Spośród wielu prac o podobnym charakterze, dotyczących jednak innych okresów, na uwagę zasługują: A. Michałowska, *Rodzina żydowska w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku*, KH, t. CX, 2003 nr 1.; Z. Guldón, *Ludność żydowska w miastach województwa podlaskiego w końcu XVIII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. II, 1989; idem, *Osadnictwo żydowskie i liczebność Żydów na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym*, „Czasy Nowożytne”, t. IV, 1998; M. Horn, *Skład zawodowy i rozwarstwienie majątkowe Żydów tarnogrodzkich w świetle inwentarzy z lat 1650–1686*, BŻIH, 1971, nr 78; idem, *Żydowski ruch osadniczy w miastach Rusi Czerwonej do 1648 r.*, BŻIH, 1974, nr 90; idem, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Działalność gospodarza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975; idem, *Działalność gospodarza i pozycja materialna Żydów czerwonoruskich w świetle lustracji i inwentarzy z lat 1564–1570*, BŻIH, 1972, nr 82; idem, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce 1507 r.*, BŻIH, 1974, nr 91; A. Leszczyński, *Rejestracja ruchu naturalnego ludności żydowskiej miasta Choroszczy w latach 1882–1914*, BŻIH, 1972, nr 2; L. Ziátkowski, *Rodzina żydowska we Wrocławiu w XIX wieku*, [w:] *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, B. Stęp-